

Groniowski, Krzysztof

"Osiągnięcia naukowe i dydaktyczne Instytutu Historii UŁ w latach 1948-1988", Łódź 1988 : [recenzja]

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 34/2, 371-375

1989

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



w rozdziale *Od wędrówek muzealnych do własnych prób*. Zorganizowana w Krakowie wystawa poświęcona Wiośnie Ludów (1948 r.), wystawa o Piotrze Sciegienym w Muzeum Świętokrzyskim w Kielcach (1949 r.), a także ekspozycja w Muzeum w Szpilbergu w Brnie (1960 r.) — to dokonania znaczące. Podczas realizacji pierwszych dwóch wystaw czasu nie było łatwe. Mimo to Tyrowicz zerwał z modą pokazów historycznych. Jako znawca archiwaliów nie miał kłopotów z dotarciem do źródeł. Nowością było coś innego. Udał się w teren działań swoich bohaterów (zwłaszcza Ściegiennego) i dzięki temu w walnym stopniu rozszerzył znajomość tematu, nie gardząc przy tym nawet wywiadem z ludnością wiejską. To do prawdy ważny odcinek dokonań Autora wspomnień.

Jeszcze jedno. Pamiętnik jak pamiętnik. Razi w nim niekiedy to i owo. Zaliczam do tego nadmierną ufność w tych, którzy mieszkając w Warszawie byli życzliwi Autorowi (m. in. Cz. Wycech). Z pewnością w stolicy pracuje wiele ludzi wspaniałych, ale weryfikacja ocen mogłaby być dokonana w bliższych kontaktach, a na te przecież nie było warunków (bądź co bądź jesteśmy przywiązani wszyscy do jednego zakładu pracy).

Także ocena *Polskiego Słownika Biograficznego* wydaje mi się nie dość precyzyjna. Dla Autora wspomnień jest to dzieło niemal doskonałe. Opowiadam się raczej za określeniem innym: dobre i to w ostatnich latach. Autorów typu: Tyrowicz, Stefan Kieniewicz, Ryszard W. Wołoszyński, Emanuel Rostworowski — że podam tylko wyjątki, jest wielu. W masie swojej biogramy pisane są jednak przez amatorów. Czasem w osłupienie czytelnika wprowadzają zwłaszcza biogramy ludzi zasłużonych dla kultury oraz inżynierów. Ale przecież PSB nie może być tworem profesjonalistów, bo wtedy powstawałaby przez 200 lat. W tej sytuacji jest to więc dzieło, które zamieszcza artykuły naukowe, eseje i opowiadania (zresztą w każdej z tej grupy zdarzają się błędy).

Zbigniew J. Wójcik
(Warszawa)

Osiągnięcia naukowe i dydaktyczne Instytutu Historii UŁ w latach 1948-1988.
„Acta Universitatis Lodzianensis” Folia Historica 31, Łódź 1988, 145 ss.

Omawiana praca jest dziełem 16-osobowego zespołu, w którym uczestniczyli dwaj byli dyrektorzy Instytutu z lat 1952-1956 i 1970-1981. Redaktor zeszytu Stefan Banasiak specjalizuje się w historii PRL, jest uczniem Józefa Dutkiewicza, wybitnego badacza XVIII i XIX wieku i jednego z najlepszych historyków historiografii. Jeden z autorów Stanisław M. Zajączkowski należał do małego zespołu, który w roku 1971 zaprezentował pierwsze opracowanie tego tematu, o węższym jednak zakresie rzeczowym i oczywiście chronologicznym¹. Autorzy odwołują się do kwerendy w archiwaliach uczelnianych oraz przeprowadzonych wywiadów. Rozdział o kierunkach i wynikach badań naukowych w Instytucie zawiera 165 odsyłaczy, w tym część zbiorczych, do najważniejszych, powstałych w tej placówce, publikacji.

Słowo osiągnięcia w tytule pracy zakłada prawo autorów do selekcji, koniecznej również z uwagi na objętość rozdziału (40 stron druku). Recenzent skłonny też jest zaakceptować generalne wnioski dotyczące udziału badaczy łódzkich w osiągnięciach polskiej historiografii. Ma natomiast daleko idące wątpliwości dotyczące

¹ „Zeszyty Naukowe UŁ” Ser. 1, 1971 z. 78.

zgodności zaproponowanego ujęcia z dziejami łódzkiego środowiska historycznego.

Cezura 1948 r. jest z tego punktu widzenia sztuczna, gdyż uczelnia powstała trzy lata wcześniej, a ośrodek łódzki odgrywał istotną rolę w ówczesnym kształtowaniu się marksistowskiego nurtu historiografii. O tych sprawach pisał w 1963 r. J. Dutkiewicz, którego pionierskie, choć niekiedy dyskusyjne, opracowanie nie jest tu cytowane².

O nawiązaniu do łódzkiego oddziału Wolnej Wszechnicy Polskiej z lat 1928-1939 wspominają tylko autorzy artykułu o ruchu studenckim. Natomiast Józef Śmiałowski pisze wręcz o „Uniwersytecie powstającym z niczego” (s. 40). Na tradycję WWP duży nacisk kładła w latach pięćdziesiątych pierwsza kierowniczką Instytutu Natalia Gąsiorowska³, zaś monografia Krzysztofa Baranowskiego wyjaśnia też powiązania personalne⁴.

O Włodzimierzu Dzwonkowskim S. Banasiak wspomina w związku z dyskusją o priorytetach badawczych z 1948 r., ale już informacja w streszczeniu błędnie określa go jako historyka gospodarczego. W. Dzwonkowski miał otrzymać początkowo katedrę historii Polski, sytuację zmienił przyjazd Ludwika Kolankowskiego. Objął więc katedrę historii powszechnej nowożytnej. Już w końcu 1948 r. przeniesiono go na emeryturę, w 1949 r. był jeszcze profesorem kontraktowym. W młodości działał w rosyjskim ruchu rewolucyjnym (SDPRR).

Z ówczesnego dorobku W. Dzwonkowskiego ukazał się tylko artykuł o konspiracji krajowej po 1831 r. w „Myśli Współczesnej” (1948). Późniejsze ataki personalne z 1951 r. (z błędnymi danymi bibliograficznymi) oraz, korzystającego z rękopiśmiennej spuścizny W. Dzwonkowskiego, Janusza Berghauzena z 1974 r. nie są w pełni przekonywujące.

Zabrakło wzmianki o dwóch historykach z łódzkiego oddziału WWP zatrudnionych w Uniwersytecie przed powstaniem Instytutu. Zmarły w 1948 r. Tadeusz Landecki uczestniczył w dwóch publikacjach pod redakcją N. Gąsiorowskiej: w wydawnictwie 1848 r. i podręczniku szkolnym. Praca Jana Warężaka, ucznia Franciszka Bujaka, ukazała się już po jego odejściu z UŁ w formie skryptu łódzkiego oddziału Szkoły Głównej Handlowej, tam też miało miejsce trwające 12 lat odsunięcie J. Warężaka od dydaktyki.

W publikacji wymieniono kilku historyków zatrudnionych początkowo w Uniwersytecie, ale ich ówczesny dorobek został pominięty całkowicie lub wspomniany fragmentarycznie. Dowiadujemy się więc o habilitacji Witolda Kuli, ale brak jego publikacji m. in. podręcznikowego zarysu historii gospodarczej Polski lat 1864-1918. Dorobek zatrudnionego do 1951 r. Witolda Łukaszewicza, późniejszego rektora UMK, ograniczono do udziału w publikacji *W stulecie Wiosny Ludów*. Brak pracy doktorskiej o rewolucji francuskiej, powstałej pod kierunkiem W. Dzwonkowskiego i udziału w podręczniku szkolnym. W wypadku Juliusza Willaume, który dopiero w 1953 r. znalazł się w Lublinie, zabrakło artykułów z okresu Księstwa Warszawskiego w „Przeglądzie Zachodnim” i również udziału w podręczniku szkolnym. Środowisko łódzkie jeszcze w 1963 r. krytykowało twórczość J. Willaume z pierwszych lat powojennych jako tradycyjną. Wspomniano o zatrudnieniu Stanisława Siegla, który jednak w 1949 r. ogłosił drugi tom historii cen warszawskich, przedwojenną pracę z kręgu F. Bujaka. Pominięci zostali Jerzy Danielewicz (aktualnie UMK),

² J. Dutkiewicz: *Wkład ośrodka łódzkiego w przebudowę nauki historii w latach 1945-1948*. [W:] *XX rocznica Polskiej Partii Robotniczej*. Łódź 1963 s. 35-62.

³ „Przegląd Nauk Historycznych i Społecznych” T. V: 1954, s. 318-319.

⁴ K. Baranowski: *Oddział Wolnej Wszechnicy Polskiej w Łodzi w latach 1928-1939*. Warszawa 1967 s. 44-46.

Mateusz Siuchniński i Adam Leśniewski. Wspomniano o przejściu Wiesława Piątkowskiego na inny wydział UŁ, ale brak jego pracy o ludowym ruchu zaraniarskim. Natomiast dorobek Władysława Karwackiego z okresu rewolucji 1905 r., opublikowany cztery lata po przeniesieniu się do Warszawy, włączono do osiągnięć UŁ.

Daleko idącą selekcję zastosowano wobec aktualnych najmłodszych pracowników Instytutu, brak tu około 10 nazwisk. Historyk historiografii Henryk Michalak już w trakcie druku omawianej publikacji ogłosił monografię o Józefie Szujskim. Podobnie jest z Januszem Wróblem, badaczem problematyki demograficznej okresu II wojny światowej, o którym wspomina tylko rozdział o ruchu studenckim. Mają już ogłoszone artykuły m. in. Zbigniew Anusik (zróżnicowanie szlachty w XVII w.), Jarosław Kita (Sejm Czteroletni), Marek Gromadziński (inteligencja łódzka XIX w.), Witold Waszczykowski (dyplomacja amerykańska w okresie międzywojennym) i Albin Głowacki (Związek Patriotów Polskich). Wybijającym się recenzentem z historii gospodarczej XIX w. jest Krzysztof Woźniak.

W tekście Waldemara Cerana poświęconym starożytności i powszechnemu średniowieczu dominuje bizantynistyka. Brak perspektyw badaczy powszechnego średniowiecza wywodzących się ze szkoły Mariana H. Serejskiego. Autor wyjaśnia stanem księgozbioru. Dyskusyjne są też okoliczności przejścia przez bizantynistów dydaktyki starożytności. W tekście St. M. Zajączkowskiego dominują ponad 30-wierszowe omówienia twórczości Autora, Jego promotora Stefana Krakowskiego i Ryszarda Rosina, zaś tekst o badaniach nad historią Polski XVI-XVIII w. jest właściwie charakterystyką dorobku trzech aktualnych profesorów Instytutu.

Wyróżniający się formą pisarską tekst J. Smiałowskiego o wieku XIX stawia dyskusyjny znak równości między szkołami N. Gąsiorowskiej i Gryzeldy Missalowej, promotorki Autora, której rola w pierwszym okresie została wyolbrzymiona.

Uczennica Marcelęgo Handelsmana, po wojnie wizytatorka szkolna G. Missalowa przeszła do pracy naukowej w wieku 46 lat z niewielkim dorobkiem. Poziom redagowanych przez nią, z R. Rosinem jako sekretarzem, „Wiadomości Historycznym” (których roli publikacja nie docenia) krytycznie oceniła w odniesieniu do początku lat pięćdziesiątych jedna z ówczesnych członkiń komitetu redakcyjnego na łamach „Rocznika Łódzkiego”⁵. Propozycje periodyzacyjne G. Missalowej z 1951 r. cechowały skrajne uproszczenia metodologiczne. Najpoważniejsze dzieło G. Missalowej poświęcone łódzkiemu przemysłowi (1964) recenzent „Z pola walki” Ryszard Kołodziejczyk ocenił jako górującą faktografią przy niedosycie wniosków teoretycznych oraz nie wyjaśnieniu roli kapitału handlowego i lichwiarskiego. Nie akceptował wniosków dotyczących imigrantów, ani słabego nawiązywania do dorobku środowiska łódzkiego⁶. Warszawscy recenzenci upominali się o dorobek tamtejszego odłamu szkoły N. Gąsiorowskiej, która moim zdaniem od 1971 r. w Instytucie przestała istnieć. W tym też kontekście należałoby rozpatrywać krytykę J. Warężaka, zniekształcającą poglądy tego autora wyrażone w 1960 r. na łamach „Zeszytów Naukowych WSE”⁷.

W pracy znajdujemy kilka informacji o dawnej asystentce N. Gąsiorowskiej z WWP, zatrudnionej do 1951 r. Annie Rynkowskiej. Warto przypomnieć jednak, że odejście A. Rynkowskiej zbiegło się z publikacją jej doktoratu, którego krytyka

⁵ J. Schoenbrener, K. Szymborska: „Wiadomości Historyczne” 1948-1953 (okres łódzki). „Rocznik Łódzki” T. XV: 1971 s. 45.

⁶ „Z Pola Walki” 1965 Nr 4 (32) s. 207-212.

⁷ J. Warężak: *Łódzki okręg włókienniczy*. „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Łodzi” 1960 z. 8 s. 71-73.

metodologiczna, o różnej, zależnej od daty ostrości została w 1963 r. rozciągnięta na rocznicową twórczość o 1848 r. Dla recenzenta bliski związek wspomnianej pracy o działalności gospodarczej władz Królestwa Polskiego na terenie Łodzi z założeniami szkoły N. Gąsiorowskiej nie ulega wątpliwości.

Habilitacyjna praca Juliana K. Janczaka o ludności Łodzi (1982) dystansująca się wobec też G. Missalowej, zwłaszcza w zakresie badania ksiąg ludności, została przez J. Śmiałowskiego zaledwie wzmiankowana jako badania z zakresu statystyki historycznej.

Drugim priorytetowym kierunkiem badań w momencie utworzenia Instytutu była historia historiografii, rozumiana jako rewizja dawnych założeń metodologicznych. Ten aspekt badań historiograficznych, na który zwracano już uwagę, nie został w omawianej publikacji podjęty. Krótkie, rozproszone, wzmianki zawierają luki, brak m. in. monografii J. Dutkiewicza o Szymonie Askenazym. W tym kontekście warto przypomnieć polemiki M. H. Serejskiego o zacieśnienie związków środowiska z miastem (krytyka dojazdów kadry i publikowania w innych ośrodkach)⁸, potem w walce o kryteria postępowości, za które atakowały go kolejno Nina Assorodobraj i Celina Bobińska.

Obszerny rozdział o dydaktyce, którego współautorem jest Wojciech Szczygielski, zastępca dyrektora z lat 1970-1981, obejmuje w przeciwieństwie do dawniejszych ujęć J. Dutkiewicza w zasadzie tylko dydaktykę do studium podyplomowego włącznie, z wrywkowymi danymi o seminariach doktoranckich. Poza wydawnictwami źródeł grono uczniów jest niemal identyfikowane z etatowymi pracownikami. Najwyraźniej odbiło się to na charakterystyce kontynuacji badań wywodzącego się z tzw. nowej krakowskiej szkoły historycznej J. Dutkiewicza mającego uczniów też spoza Łodzi (Alina Słomkowska i Włodzimierz Kowalski, ten ostatni potem gościnnie tu doktoryzujący), nie tylko w tym fragmencie książki. J. Śmiałowski używając np. formuły niezaprzeczalnej dominacji zdaje się zapominać o istnieniu ucznia J. Dutkiewicza Władysława Zajewskiego, badacza I połowy XIX w.⁹, zaś selekcji własnych uczniów dokonuje również w oparciu o kryterium dla recenzenta niezrozumiałe.

Rozdział dydaktyczny z licznymi interesującymi informacjami i akceptacją studiów pięcioletnich jako optymalnych lansuje dyskusyjną tezę o wpływie dyscypliny studiów wczesnych lat pięćdziesiątych, z rozbudowanym systemem repetytoryjnym, na sprawność nauczania. Pomija selekcję w latach 1952 i 1953 przed drugim stopniem studiów (magisterskim). Młodzież schyłku lat siedemdziesiątych nie budzi sympatii autorów, zaś ostro potępiony przejściowy wpływ 1980 r. na proces dydaktyczny nie jest dla czytelnika do końca zrozumiałą.

Trzej autorzy piszący o studenckiej działalności naukowej i popularyzatorskiej (Bożena Klimko, Witold Filipczak, Alicja Szymczak, z których tylko trzecia posiada drukowany dorobek) dobrze wywiązali się z zadania, głównie w oparciu o archiwum koła naukowego. Ich tekst wyróżnia się jakością aparatu naukowego. Trudno mieć pretencję, że przy lukach źródłowych mieli pewne trudności z ustaleniem części aktywu koła w końcu lat czterdziestych, skoro bardziej doświadczeni badacze zdecydowali się niedawno ogłosić jedynie konkluzje z przeprowadzonych przez siebie wywiadów. Z opiekunów wymieniono tylko Waldemara Michowicza i R. Rosina.

⁸ M. H. Serejski: *Pierwsze lata humanistyki na UŁ*. [W:] *Materiały z dziejów Uniwersytetu Łódzkiego (1945-1950)*. Łódź 1952 s. 71-75.

⁹ Por. W. Zajewski: *Józef Dutkiewicz*. „Kronika Warszawy” 1987 nr 2 (70) s. 183-191.

Solidny jest tekst Jana Tomczaka o bibliotece Instytutu. Rozdział S. Banasiaka o ewolucji struktur organizacyjnych i rozwoju kadry krytycznie ocenia m. in. reorganizację 1970 r. ciążącą nadal nad niektórymi kierunkami badań i rozdzielanie etatów asystenckich w oparciu o układy środowiskowe. Zabrakło w pracy, przy licznych informacjach o zmianach personalnych, przejść z rozwiązanej katedry podstawa marksizmu-leninizmu i nominacji docentów w oparciu o nowelizację ustawy o szkolnictwie wyższym z 1968 r. właśnie w Instytucie stosowaną dość szeroko. Ma ona trwałe konsekwencje w zakresie opieki nad młodą kadram¹⁰ jak i wpływu na „Rocznik Łódzki”. Cytowana publikacja S. Banasiaka i W. Michowicza w tym piśmie¹¹, dostarczająca istotnych informacji o polityce kadrowej, minimalizowała zmiany personalne lat 1967-1971. Recenzowana praca informuje o powierzeniu w latach siedemdziesiątych prowadzenia zajęć seminaryjnych 8 adiunktom.

W pracy trafiają się powtórzenia, w tym całego acapitu (s. 60, 68). Ilość, uczelnianych zwłaszcza, publikacji poświęconych najnowszym dziejom nauki zdaje się wzrastać. Recenzowaną pozycję, dzieło historyków, trudno uznać za wzorcową, a nie cytowana praca z 1971 r. w wielu fragmentach zachowała aktualność.

Krzysztof Groniowski
(Warszawa)

Jan Ernst: *Dwie linie życia*. Wyd. Lubelskie. Lublin 1988. T. 1. *Ja i mój Lwów*, 276 s.; T. 2. *Warszawa, Łódź i Lublin*, 271 s., ilustr., bibliogr., indeks nazwisk.

Pamiętnikarstwo stanowi jeden ze składowych elementów piśmiennictwa. Oficyny wydawnicze na ogół zabiegają o druk wspomnień, dbając przy tym o wybór tworzywa nieszablonowego. Historycy nie gardzą tego typu przekazami, zdobywając się niekiedy na szerszą refleksję. Przykładem może być obszerny szkic Jerzego Maternickiego zamieszczony w 1985 r. w „Przeglądzie Humanistycznym” pt. *Pamiętnik jako dokument kultury historycznej*.

Oficyną szczególnie zasłużoną w upowszechnianiu „wspomnień ludzi nauki” jest Wydawnictwo Lubelskie. W drugiej połowie 1988 r. udostępniło ono czytelnikom Jana Ernsta *Dwie linie życia* z tomami przywiązanymi do miejsc zamieszkania Autora. Pierwszy obejmuje wspomnienia lwowskie, a drugi warszawskie, łódzkie i lubelskie. Bardzo prosta narracja oraz znakomite edytorstwo Andrzeja Zdunka (doskonały i mądrze pomyślany indeks nazwisk) nieoczekiwanie uczyniło z tego pamiętnika rodzaj opracowania modelowego dla historyków nauki. Jan Ernst, profesor geografii ekonomicznej Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, a także znany dawnym słuchaczom muzyki rozrywkowej Eryan — zapisał się trwale w historii kultury polskiej. Na ogół pamięta się o nim jako twórcy Chóru Eryana i dopiero jego pamiętnik przypomina o działalności naukowej, zapoczątkowanej w okresie międzywojennym we Lwowie.

Dwa zawody: artysta muzyk i uczony — geograf ekonomiczny. Samo to zestawienie narzuca pytanie: czy można łączyć profesjonalnie tak różne zajęcia z jednakowym pożytkiem dla autentycznej twórczości? Sądzić można z treści wspomnień, że nie. Autor jest jednak innego zdania. Dowodzi tego choćby następujący fragment jego pamiętnika. W 1966 r. w Zakopanem odbył się koncert piosenek

¹⁰ Uniwersytet Łódzki, Instytut Historii. Łódź 1987 s. 8 (dane liczbowe).

¹¹ S. Banasiak, W. Michowicz: *Instytut Historii Uniwersytetu Łódzkiego w latach 1968-1973*. „Rocznik Łódzki” T. XX: 1975 s. 25-29.